

Tłumaczka Tuska ze Smoleńska będzie zeznawać?

24 lipca 2019

Tłumaczka Magdalena Fitas-Dukaczewska, która tuż po katastrofie smoleńskiej była tłumaczką Donalda Tuska została decyzją prokuratury zwolniona z tajemnicy, co ma umożliwić jej składanie zeznań w śledztwie dotyczącym tak zwanej zdrady dyplomatycznej. O postanowieniu prokuratury informuje Radio ZET.

Śledztwo, wszczęte z inicjatywy Antoniego Macierewicza w marcu 2017, zajmuje się kwestią zdrady dyplomatycznej, której według byłego szefa MON dopuścił się Donald Tusk podczas rozmów z Władimirem Putinem tuż po katastrofie smoleńskiej.

Według Macierewicza Tusk „zaniechał poczynienia w umowie uzgodnień ze stroną rosyjską co do zagwarantowania udziału przedstawicieli RP we wszystkich czynnościach badawczych prowadzonych na miejscu badania, w konsekwencji czego prowadzenie tych czynności strona rosyjska rozpoczęła bez udziału przedstawicieli RP, a następnie prowadziła je, ograniczając bądź uniemożliwiając udział w nich przedstawicieli RP”.

Magdalena Fitas-Dukaczewska zajmowała się m.in. tłumaczeniem rozmowy ówczesnego premiera Donalda Tuska z Władimirem Putinem w dniu katastrofy smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku. Tłumaczka nigdy nie ujawniła czego dotyczyła ta rozmowa. Do tej pory skutecznie odmawiała zeznań, tłumacząc, że zmuszanie tłumacza do ujawniania treści rozmowy głów państw jest szkodliwe dla państwa i podważa zaufanie do wszystkich rozmów dyplomatycznych, przeprowadzanych przy pomocy tłumaczy.

Źródło: pl.SputnikNews.com